

GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 1. CZERWCA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 1. Czerwca.

Kommiſſye *Rozdawnicze* Dóbr *przeſzło - Jezuickich* Koronna i Litewſka, czynności ſwoie pracowicie odprawuią. Niektóre dobra w Litwie leżące, iuż ſą temi dniami rozdane.

Liczbę Państwa tu przytomnego, przybyciem ſwoim w tych dniach pomnożył Jmć P. *Judycki* Staroſta Rzeczycki Kawaler Orderu *Lwa* Xiążęcia Jmci *Palatyna* Reńſkiego.

Z Gdańſka d. 27. Maja.

W przeſzłym tygodniu płacono tu za łaſzt pſzenicy złł: 250. aż 265. za żyto złł: 92. aż 110. za ięczmień złł; 88. Na okręty do Cudzych Kraiów żadnego dotąd zboża nie biorą owſzem ſami Gdańſzczanie

ze składów sypią do *Hollandii* ale i tam (iak słychać) niemasz odbycia.

Z LITWY.

Z Wilna dnia 23. Maja.

Sądy Trybunału Głównego W. X. Litt: dla Swiąt następuiących, w przeszły piątek odwołane są do poniedziałku po *S. Tróycy.*

Kommissya w sprawie Ichmościów XX. *Piarów* z Kahałem Wileńskim *per sancitum* Konfederacyi Generalney wyznaczona, Sądy swoie limitowała do dnia 14. przyszłego Lipca.

Z WŁOCH.

Z Neapolu dnia 19. Kwietnia.

Dwie Fregaty nasze, iedna *l'Amelie*, a druga *la Conception* zwane wyruszyły pod żaglem, na które zabrał się Xiąże *de Raffadale* iadący do *Kopenhagi* w dostoyności Ministra od naszego do tamecznego Dworu. Wiele u nas znayduie się znacznych osob z Cudzych Kraiów, mianowicie Hrabia *de Czerniszew*, Xiąże *Dołgoruki*, Xiąże *Radziwiłł*, Baron *d'Erback*, Baron *de Freind* i inni.

Z NIEMIEC.

Z Wiednia dnia 4. Maja.

Listy z *Węgier* donoszą nam, że *Internuncyusz* od *Porty*, do naszego iadący Dworu, dnia 18. przeszłego miesiąca przebywszy *Sawę*, iuż się znayduie w *Semlinie*; dokąd Dwór nasz wysłał rozkaz, aby Woysko tam przytomne z należytą czcią tego Ministra przyimowało; którego iednak do tey Stolicy niespodziewamy się prędzey iak przy końcu Lipca: tym czasem tu oporządzaią dla niego mieszkanie na przedmieściu *Leopolstadt* zwanym.

Dnia 15. miesiąca przeszłego, w samo południe wszczął się pożar w *Węgrzech* w Hrabstwie *Nugi-kuntenskim* w Miasteczku *Fraumarck* zwanym; w ktorym zwykły odprawować się iarmarki. W godzinach 4. całe Miasteczko w popioł poszło; Kościoł tylko, Plebania, Szkoła, i Dom Kommissarski stary, ocalały; nowy zaś dom z 6. budynkami zgorzał cały. W pomienionym Miasteczku liczono domów 210. Mieszkańcy wszyscy prawie znaydowali się w ów czas iuż w polu, iuż w Winnicach; ci zaś, ktorzy w domu pozostali, obiady im właśnie w ten czas roznaszali. Pięcioro dzieci i kobieta stara iedna zgineli w tym przypadku: który wyniknął z nieostrożności iednego piec na chleb wypalaiącego.

Z Monachium d. 26. Kwietnia.

Xiąże Imć Elektor *Trewirski*, z Xiężniczką *Kunegundą* Siostrą swoią, nie dawno z *Drezna* do *Auszburga* przybyłą, powrócił tu dnia 23 terazniey- szego mieśiąca.

Radą nadwórna woienna, uczyniła iak naypilnieysze roztrząśnienie, w sprawie Barona *Maximiliana de Waldeck*, Syna Szambellana, i Pułkownika Lieutenanta tegoż Imienia, który w Roku przeszłym w Mieśiącu Grudniu w swoim własnym Domu zabity znaleziony iest. O to zaboystwo tak szkaradne (iakośmy dawniey pisali) padało podeyrzenie wielkie na pomienionego młodego Barona; a to ugruntowane tak na owym piśmie od Zaboycy Lokaia tegoż Barona na stole zostawionym, iako też i na innych pozornych okolicznościach. Ale po pilnym wywiadywaniu śię i surowym wszytkich okoliczności roztrząsaniu, nic takiego prawnie i oczywiście przewieść niemożono na wzwyż namienionym Baronie *Maximilianie de Waldeck* i na Kucharzu Oyca iego zwanym *Maciey Huber*, którego miano także za współ - uczestnika przerzeczoney zbrodni, owszem pokazałośię oczewiście, że ci zaskarżeni, nietylko uczestnictwa, ani bliskiego, ani dalekiego, lecz nawet, ani wiadomości ż..dney o tey zbrodni niemieli, a przetoż niewinnemi cale są znalezieni. Zaczym rada woyskowa, przerzeczonego Barona *de Waldeck* z więzienia wypuścić kazawszy, ogłosiła go wolnym i niewinnym, przywracaiąc mu iego dawnieyszy honor, tudzież Urząd Chorążego, który miał w Regimencie *d' Hegnenberg*. Uwolniono też z okowów i Kucharza, dawszy mu na piśmie uroczyste świadectwo niewinności. Ten zaś Dekret rady woienney, dla zupełnieyszego oczyścienia zaskarżonych, i dowodu niewinności ich, Dwór nasz w pismach publicznych ogłośić kazał.

Z Ratysbony d. 30. Kwietnia.

Z *Wiednia* donoszą nam, że podróż Cesarska do *Francyi* iuż cale nie ma nastąpic. Zadziwia to wszystkich, ile że tak na mieyscu z którego wyieżdzać, iako i na gościńcach przez które przeieżdzać miał Cesarz Imć, wszytkie iuż do tey drogi były należycie poczynione gotowości.

Z HOLLANDYI.

Z Leydy dnia 9. Maja.

Odebraliśmy List Jmci Pana *Woltera* w te słowa do nas pisany:

„ Jużem się odwoływał „ przeciwko próżniakom *Paryskim*, którzy włożyli na „ mnie, niewiem jaki list, pisany o *Iezuitach;* ktòregom „ ia nigdy niewidział, i nigdy „ go niechcę widzieć, ani czytać. (1.)

„ Oświadczam ieszcze, że „ wielki mi honor nazbyt „ czynią, którzy ręce moiey „ przypisuią list do *Ninon*, pisany przez Jmci Pana Hrabię *de Schuwaloff* Szambelana Imperatorowey Jeymci „ Prezydęta Rady Prawodawczey. Zadnego teraz nie„ znam w całey *Francyi* (zacząwszy o demnie samego) „ któryby tak pięknie potrafił pisać. (2.)

„ Pokaż mi Wć Mć Pan tę „ przyiaźń, żebyś chciał dla „ moiego usprawiedliwienia, „ w pierwszych gazetach wydrukować: że nie iestem „ Autororem żadnego Listu o „ *Iezuitach;* o których wcale „ niemyślę, ani o nich chcę „ wiedzieć.„

Ten sławny Autor zdaie się z opieki swoiey wcale iuż wypuszczać tych biednych Xięży. Niewiem kto radnieyszy: czy co z opieki wypuszcza? czy co z opieki wychodzi? Dobra iest rzecz, mieć Opiekuna mocnego i mądrego; ale ieszcze lepsza, niepotrzebować żadnego. *Cauterium bonum est; sed quò mihi vulnus, ut indigeam cauterio?* (3.)

Z PRUS.

Z Berlina dnia 3. Maja.

Jmć Pan *Kwilecki* Poseł Króla Jmci i Rzeczy Pospolitey *Polskiey* do Dworu naszego stanął tu dnia 30. Miesiąca przeszłego.

(1.) *Ten list (zwyczaynym przeciwko Jezuitom stylem pisany) pewna Gazeta Cudzoziemska, cały niedawno wydrukowała i za prawdziwy towar Wolterowski przedała. Nie bardzo szczyrze; ale pożytecznie. Darować to pod czas Gazecie! a z czegożby żyła?*

(2.) *Zarzucaią Literatom tego wieku, że nie są pokorni. Są i barzo; ale wiedzą, kiedy i gdzie?*

(3.) *Hieronymus.*

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY.
WE SRZODĘ DNIA 1. CZERWCA ROKU 1774.

Z Rzymu dnia 20. Kwietnia. Obieranie nowego Generała *OO. Reformatów*, które miało być tego Roku w mieśiącu Maiu, już niebędzie miało mieyſca; a to z tey przyczyny, że Król Imć *Hiszpański* wszytkim pomienionego Zakonu Osobom dał surowy zakaz w całym Państwie swoim, aby żaden na pomienione obieranie do *Rzymu* iachać nieważył śię.

Z Frankfortu dnia 29. Kwietnia. Landgrabina panuiąca *de Hesse-Darmstadt* w Zamku *Permasens* niebespiecznie choruiąc, wysłać kazała Kuryera do *Petersburga* z donieśieniem o tym Xiążęciu dziedzicznemu Synowi swemu; aby wraz przybywał do niey za odebraniem tey wiadomości.

Z Drezna dnia 27. Kwietnia. Dwor nasz wdział żałobę na 6. Mieśięcy, po Xiężnie *Karolinie Zwey-bruckiey* Wdowie, urodzoney z Hrabiów *de Naassau-Saarbruck*; tudzież drugą na 6. Tygodni, po Xiężnie *Henryecie Karolinie* Landgrabinie *de Hesse-Darmstad*, urodzoney Xiężniczce *Zwey-bruckiey.* O ciężkiey słabości Króla Imci *Pruskiego* gęsta tu u nas rozeszła śię powieść; ale teraz dowiaduiemy śię, że sprowadzony co prędzey Lekarz Pan *Mucelius*, Lekarstwy skutecznemi tyle sprawił, że Król Imć iuż iest daleki od niebespieczeństwa, i coraz lepiey mieć śię poczyna.

Z Kiel dnia 2. Maja. Dnia dziśieyszego, iako w dzień doroczny Narodzenia Imperatorowy Jeymci *Rossyiskiey*, Jmć Pan *Saldern*, Konsyliarz taiemny, wsiadszy do swey karety,

zaiachał przed Pałac Jmci Pana *de Reventlau* Wielkiego Podkomorzego i pierwszego Kommissarza Króla Jmci *Duńskiego*; którego zaprosił z sobą razem do Kaplicy Zamkowey *Rossyiskiey*. Po skończonym tam nabożeństwie, pomieniony Jmć P. *Saldern* odbierał z tey okoliczności powinszowania od wszytkich znakomitszych tu się znayduiących Osob; a dziś i intro wspaniałą ma dawać ucztę.

Z Wiednia dnia 30. Kwietnia. Arcy - Xiąże *Maxymilian*, po wysłuchaney dnia dzisieyszego Mszy S. w Cesarskiey Nadworney Kaplicy, wyiachał z tąd, udaiąc się przez *Brinn* do *Morawy*.

Dwór iego, dniem wprzód, wyiazd Pana swego poprzedził. Arcy - Xiężniczka *Marya Krystyna de Saxe Teschen* z Xiążęciem Jmcią Małżonkiem swoim, maią z Dworem Cesarskim większą część teraznieyszego lata przepędzić, iuż w *Schönbrun* iuż w *Luxemburg*; Zamek albowiem dziedziczny tych Xiążąt, który bywać zwykł letnim dla nich pomieszkaniem, naprawować zaczęto, i wygotuią go, chyba na Rok przyszły.

W Miasteczku *de Durnkrut* w tych dniach wielki był pożar. Hrabia *de Hamilton*, Pan dziedziczny pomienionego mieysca, poniosł przez to szkody na 60,000. Ryńskich. Xiąże Biskup *Olomucki*, Brat pomienionego Hrabi, dowiedziawszy się o tym przypadku, posłał tam tam natychmiast 5000. Ryńskich; z tym rozkazem, aby te pieniądze podzielone były między tych Mieszkańców tamecznych, którzy naywiększą wrazie onym ponieśli szkodę przez ogień: nad to ieszcze obiecał pogorzałym nowe domy swoim kosztem wystawić kazać.

Listy świeżo nadeszłe, doniosły nam, że *Internuncyusz* iadący od *Porty* do Dworu naszego, stanął iuż w *Belgradzie*.

Z Monachium dnia 6. Maja. Dwór nasz dnia wczorayszego udał się do Zamku de *Nymphenbourg*. Xiąże Elektor *Trewirski*, z Xiężniczką *Kunegundą de Saxe* Siostrą swoią zabawią tu do dnia 11. miesiąca teraznieyszego; po którym

maią wyiachać do *Augsbourga.* Xiąże Karol *de Zwey-bruck* dnia 27. mieſiąca przeſzłego z Xiężną Jeymcią Małżonką ſwoią przybyli do *Neuburga* ; z kąd ſpodziewamy ſię wkrótce oglądać ich tu u ſiebie.

Z Londynu dnia 6. Maja. Dnia 4. tego mieſiąca, wſzyſcy *Agenci* Oſad *Amerykańſkich* byli na rozmowie z Hrabią *de Darmouth* Miniſtrem i Sekretarzem Stanu w Sprawach *Amerykańſkich* ; po którey ſkończoney, pomieniony Miniſter wyiachał do *St. James* i na oſobney mianey u Króla Jegomości Audyencyi, zdał mu ſprawę całey pomienioney rozmowy. Na tey rozmowie, iak ſłychać, Oſady *Amerykańſkie* przez Agentow ſwoich uczyniły iak nayſzczerſze oświadczenia zupełney ſwey podległości Karolowi Jmci i Parlamentowi; tudzież przywiązania ſwego do Narodu *Angielſkiego* : Którego znaiąc ſię być częścią, dopraſzały ſię równych na ſiebie względow, iakich doznaią ich wſpół-obywatele w *Europie* będący. Memoryał iednak *Amerykańczykow* mieſzkaiących w *Londynie* niedawnemi czaſy podany *Izbie niżſzey* ; lubo podobneż oświadczenia zawiera w ſobie, daie iednak do wyrozumienia, że *Amerykanie* nie ſą gotowi do chętnego poddania ſię pod prawa podatków, któreby ſię podobało Parlamentowi bez ich zezwolenia wkłada na nich. Tym czaſem zaś nim ſię ta ſprawa należycie obiaśni, uważaią tu rozſądnieyſi, że gdy Parlament upiera ſię, aby utrzymał uſtanowienie podatku włożonego na *Amerykanów* dla przymnożenia małey kwoty do ſkarbu, ieśli przez ten upor przerwie handel który ma z Oſadami *Amerykańſkiemi*,ranieſie przez to rocznego w dochodach uſzczerbku na 3. milliony.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 1. CZERWCA.

Z Drukarni XX. Scholarum Piarum *wyſzła kſiążka pod tytułem Bayki Ezopa wybrane, Wierſzem Francuſkim przez* de la Fontaine *ułożone, a przez J. P. Woyciecha Jakubowſkiego Generała Woyſk Francuſkich na Polſki Wierſz przełożone.*

Z teyże Drukarni wyszła książka Francuska do nabożeństwa służąca, osobliwie dla Młodych Dam i Kawalerow.

Znayduie się u Michała Grölla J. K. Mci Bibliopoli w Marywilu Nro 19. pod znakiem Pöétów. (1.) *Bardzo łatwe Rozmowy dla chcących się uczyć Polskiego i Niemieckiego ięzyka, 8. w Warszawie 774. alla rustica zł: 1. gr: 15.* (2.) *Bardzo łatwe Rozmowy dla chcących się uczyć Polskiego i Francuskiego ięzyka, 8. w Warszawie 774. alla rustica zł: 1. gr: 15.* (3.) *Manualik poczciwego człowieka, czyli maxymy potrzebne we wszystkich Kraiach i czasach; po Polsku i po Francusku, 8. w Warszawie 774. alla rustica złł: 2. i pół.* (4.) *Taż sama książka po Polsku i po Włosku 8. w Warszawie alla rustica złł: 2. i pół.* (5.) *Magazyn dziecinny, czyli Rozmowa między mądrą Ochmistrzynią i Damami przez* le Prince Beaumont *IV. Tomy 8. w Warszawie 774. alla rustica złł: 8.* (6.) *Dictionnaire francois, alemand, & Polonois, par M. A. Trotz IV. Tomes gr: 8.*

Aukcya na różne Ruchomości: *iako Suknie, Bieliznę i inne Rzeczy, będzie na przyszły Poniedziałek, to iest dnia 6. miesiąca Czerwca.*

Aukcya na Książki będzie za dwie Niedziele.

Michał Izbrant Mieszczanin Sztumski, na skrzypcah umieiący grać, śrzedniego wzrostu, cienkiego stanu, włosa rudawego, twarzy bladey pociągłey, oczu zyzowatych, ięzyk Łaciński, Niemiecki i Polski umieiący, w stroiu francuskim przed lat 9. od Zony odszedł. Ieśliby kto o życiu, lub śmierci iego wiedział, doprasza się o wiadomość na pocztę Malborską na ręce Jmci X. Kommendarza Malborskiego.

Donosi się: iż Plac wielki, długości łokci 250. a szerokości łokci 130. maiący, miedzy trzema ulicami, na gruntach Fawor-skich, zaraz przy Kościołku S. Krzyża *leżący, niezabudowany, glinę wyśmienitą na cegłę w sobie maiący, iest do zbycia, ktoby go sobie życzył nabyć, wezmie dostatecznieyszą otym Informacyą w Drukarni tuteyszey.*